VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 165)**
- **Komisji Ustawodawczej (nr 92)**

z dnia 12 lutego 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 165)

Komisji Ustawodawczej (92)

12 lutego 2019 r.

Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Ustawodawcza, obradujące wspólnie pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS),** przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z Informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2017 roku (druk nr 3138).

W posiedzeniu wzięła: **Julia Przyłębska** – prezes Trybunału Konstytucyjnego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wojciech Arndt** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Daniel Kędzierski, Paulina Gabor** z sekretariatu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** z sekretariatu Komisji Ustawodawczej w BAS.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej. Stwierdzam, że obie komisje dysponują kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

Witam wszystkich gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. W szczególności bardzo serdecznie witam panią Julię Przyłębską – prezesa Trybunału Konstytucyjnego, witam panią Zofię Hoffmann – dyrektora Kancelarii TK, witam pana Marcina Komana – szefa Gabinetu Prezesa TK, witam pana Bartosza Skwarę – doradcę prezesa TK, witam pana Wojciecha Arndta – wicedyrektora Biura Analiz Sejmowych. Witam panie poseł i panów posłów oraz sekretarzy obydwu komisji.

W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy propozycję zapoznania się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2017 roku (druk nr 3138). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że komisje zaakceptowały porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że obie komisje zaakceptowały zaproponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Przypomnę, że zgodnie z ustawą o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym prezes TK przedkłada corocznie Sejmowi oraz Senatowi informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału. Nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Pan poseł Myrcha z wnioskiem formalnym, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Nie wniosek formalny, ale prośba do pana, jako prowadzącego dzisiejsze posiedzenie, żeby wyjaśnić, bo to się należy nie tylko parlamentarzystom, ale i opinii publicznej – dlaczego sprawozdanie za rok 2017 rozpatrujemy dopiero w 2019 roku? Dlaczego w 2018 roku, zgodnie z kalendarzem, nie udało się tego sprawozdania rozpatrzeć?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, na te i na inne pytania będziemy odpowiadać w trakcie dyskusji, jaka jest przewidziana w porządku obrad.

Bardzo proszę panią prezes Julię Przyłębską o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska:

Zacznę od odpowiedzi na pytanie pana posła Myrchy. Sytuacja, jeżeli chodzi o przygotowanie informacji rocznej wygląda w ten sposób, że ustawa o TK nie nakłada na Trybunał żadnych terminów, jeżeli chodzi o przygotowywanie i przeprowadzanie procedury związanej z przedstawianiem informacji rocznej. Informacja za rok 2016 była przygotowana, było zgromadzenie uroczyste z udziałem prezydenta pod koniec roku 2017. Podobna sytuacja, ze względu na różne sprawy organizacyjne, miała miejsce w ubiegłym roku. Potem, zgodnie z regulaminem Sejmu są określane terminy procedowania. Tak wygląda sytuacja. Mogę państwa zapewnić, ponieważ jesteśmy po wszystkich sprawach reorganizacyjnych, że w tym roku w okresie okołowakacyjnym, czyli pod koniec pierwszej połowy lub na początku drugiej połowy roku przewiduję, jeśli terminy związane z kalendarzem pana prezydenta tak się ułożą, zgromadzenie. W związku z tym myślę, że w tym roku takiej sytuacji już nie będzie. Wszystko jest zgodne z obowiązującymi przepisami, nie ma tutaj żadnych odstępstw.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, informację roczną o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2017 roku, w formie zatwierdzonej na zgromadzeniu ogólnym przez TK, który zatwierdza to, jako ciało kolegialne, większością głosów, otrzymaliście państwo na piśmie. W związku z tym przedstawię tylko główne elementy związane z tą informacją.

Trybunał Konstytucyjny wydał w roku 2017, w postępowaniu merytorycznym, 89 orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, w tym 36 wyroków oraz 53 postanowienia o umorzeniu postępowania. Zostało też wydane jedno postanowienie sygnalizacyjne. W ramach wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych oraz wniosków wydano 461 postanowień i zarządzeń. W 2017 roku, w porównaniu z rokiem 2016, w większości wyroków Trybunał orzekał o niekonstytucyjności co najmniej jednego przepisu, co stanowi 56% spraw. W roku 2016 było to 44%, więc była to wyższa liczba.

W 2017 roku wpłynęło do TK ogółem 285 wniosków, pytań prawnych i skarg konstytucyjnych. Trybunał załatwiał też sprawy z lat poprzednich. Jeżeli chodzi o sprawy z 2013 roku, to zakończono ich 7. Załatwiono 10 spraw z 2014 roku, 32 z 2015 i 28 z roku 2016.

W 2017 roku Trybunał rozpoznał 2 sprawy z ramach kontroli prewencyjnych. Jedna dotyczyła niezachowania standardów procedury ustawodawczej w zakresie rozpatrzenia przez Sejm poprawek senackich – KP 4/15. Druga dotyczyła spraw z zakresu wolności zgromadzeń – KP 1/17.

W tym miejscu chcę przypomnieć kilka istotnych spraw związanych z funkcjonowaniem Trybunału w 2017 roku w porównaniu z poprzednimi latami, które to sprawy bezpośrednio dotyczyły lub miały wpływ na działalność orzeczniczą Trybunału.

W poprzednich latach, jak państwo wiecie, panował zwyczaj kumulowania przez sędziów urlopów wypoczynkowych a następnie wypłacania ekwiwalentów finansowych. Nie dotyczyło to wszystkich sędziów. Chcę powiedzieć, że pani sędzia profesor Ewa Łętowska, na własną prośbę, przez prawie pół roku korzystała z urlopu wypoczynkowego. Zwróciła się do prezesa o udzielenie takiego urlopu, aby nie korzystać z ekwiwalentu. Najwyższy ekwiwalent został wypłacony w wysokości 100 tys. zł. Dla jednego z sędziów, który odchodził w roku 2017, przewidywano w budżecie ekwiwalent w wysokości 180 tys. zł. W tym stanie rzeczy konieczne okazało się udzielenie sędziom zaległych urlopów wypoczynkowych. Wynika zarówno z pewnych zasad postępowania, jak i z Kodeksu pracy, że nie można się zrzec urlopu. Urlopy powinny być wykorzystywane w określonych sekwencjach czasowych i w związku z powyższym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez udzielenia. Zwracam uwagę pani poseł Gasiuk-Pihowicz, aby nie zabierała głosu bez upoważnienia. Pani prezes proszę kontynuować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, chciałabym *ad vocem*.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie ma *ad vocem*. Pani poseł, proszę się podporządkować. Jest posiedzenie komisji. W tej chwili udzieliłem głosu pani prezes TK. Będzie czas na dyskusję. Wnioski formalne po zakończeniu wypowiedzi pani prezes.

Proszę panią o niezabieranie głosu bez upoważnienia. Proszę nie przeszkadzać. Pani poseł, jeżeli pani nie zastosuje się do moich uwag i do przyjętego porządku obrad, to wystąpię do Marszałka Sejmu o wyciągnięcie konsekwencji dyscyplinarnych. Jeżeli to się jeszcze raz powtórzy, to złożę taki wniosek do Marszałka Sejmu.

Proszę bardzo pani prezes.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

To nie prokuratura!

Prezes TK Julia Przyłębska:

Mam gorący apel do wszystkich państwa, żeby nasza dyskusja była dyskusją spokojna i merytoryczną.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

To pan przewodniczący musi przestać krzyczeć.

Prezes TK Julia Przyłębska:

Proszę państwa, nie mogę krzyczeć, bo mam problemy z gardłem. Proszę o szacunek. Jestem gotowa odpowiadać na pytania. Chcę powiedzieć, że nakreślam pewne charakterystyczne zdarzenia, które miały wpływ na orzecznictwo. Przedstawię to w kolejnej sekwencji. Mój wywód mówi o konsekwencjach pewnych tez. Państwo posłowie zorientujecie się, że mówię o tym po to, żeby nakreślić pewną sytuację.

Wracając do kwestii urlopów, które miały średnio wymiar kilkudziesięciu dni, od 56 do 116 dni. Konieczność odebrania przez sędziów zaległych urlopów przełożyła się bezpośrednio na działalność orzeczniczą. Cytowanie przez media tej sprawy nie uwzględniało tego kontekstu. W mojej ocenie media nie informowały w sposób rzetelny opinii publicznej o pracy orzeczniczej sędziów.

Sędziowie, orzekając w składach 3- i 5-osobowych oraz w pełnym składzie, wydawali, każdy z nich, od 61 do 11 orzeczeń kończących postępowania. Różnice w statystykach orzeczniczych poszczególnych sędziów wynikają z tego, że nie wszyscy orzekali przez cały rok, bo niektórzy w trakcie roku rozpoczynali swoją kadencję.

W 2017 roku dwóch sędziów zmarło w trakcie kadencji. Sędzia Lech Morawski w lipcu i sędzia Henryk Cioch w grudniu. Chcę nawiązać do tego – myślałam, że nie będzie takiej potrzeby – że kwestia związana z pewnym stresem i funkcjonowaniem w określonej rzeczywistości powoduje, że każdy z nas to odreagowuje. Akurat ta dwójka sędziów, to były starsze osoby, które doświadczyły różnorodnych szykan, co przekładało się na ich bieżący stan zdrowia. Stąd mój apel, abyśmy szanowali siebie nawzajem, bo ja dotychczas nikogo z państwa, ani nie obrażałam, ani nie obrzucałam inwektywami, ani nie stosowałam argumentów *ad personam*. Mój apel jest taki, żebyśmy wzajemnie podchodzili do tego tak, żeby nie narażać się na niepotrzebny stres. Codzienna praca, codzienne życie wystarczająco nam tego stresu przysparza.

Trzech sędziów: Grzegorz Jędrejek, Justyn Piskorski i Andrzej Zielonacki rozpoczęło w roku 2017 swoją kadencję.

W roku 2017 została przeprowadzona ustawowa reorganizacja Trybunału. Zlikwidowano Biuro Trybunału Konstytucyjnego, a w jego miejsce powstała Kancelaria i Biuro Służby Prawnej TK. To, proszę państwa, było bardzo duże przedsięwzięcie, które wiązało się z tym, że zostały uchwalone różne akty prawne, zaczynając od Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego. Była również kwestia dotycząca statusu sędziego, czyli Kodeks Etyczny Sędziów TK. Poza działalnością orzeczniczą TK podejmował w 2017 roku najprzeróżniejsze decyzje organizacyjne.

W 2017 roku nie zawieraliśmy już z osobami niezatrudnionymi w TK umów o przygotowanie projektu orzeczenia wraz z uzasadnieniem. Takie praktyki miały wcześniej

miejsce. Ma to związek z orzekaniem, albowiem zasadą obowiązującą we wszystkich sądach jest tajemnica narady. Nawet asystenci zatrudnieni w TK przygotowują tylko taką część uzasadnienia orzeczenia, która tej zasady nie narusza. Była to sprawa bardzo ważna i z poprzednią praktyką skończyliśmy.

Konieczne było również przywrócenie reguły osobnego podpisywania sentencji postanowienia oraz jego uzasadnienia. Ta, standardowa we wszystkich procedurach sadowych instytucja, nie tylko w Polsce, ale również w europejskim kręgu kultury prawnej kontynentalnej, nie funkcjonowała wcześniej w praktyce TK. Sentencje postanowień w ramach postępowania w tzw. kontroli wstępnej, jak również postanowienia o umorzeniu postępowania nie były podpisywane. Podpisywane były jedynie uzasadnienia. Tę praktykę również należało zmienić, co uczyniliśmy.

Rok 2017 był rokiem stabilizacji funkcjonowania TK. Z jednej strony sprzyjał temu spokój normatywny, jeżeli chodzi o przepisy regulujące postępowanie przed Trybunałem, z drugiej strony na stabilizację funkcjonowania TK wpłynęły także jego orzeczenia. Dla przykładu podaję orzeczenia, które zapadły w TK. Orzeczenie z 24 października 2017 r. w sprawie K 1/17. W tej sprawie Trybunał potwierdził, że sędzia Trybunału wybrany przez Sejm, który złożył ślubowanie wobec prezydenta, podejmuje obowiązki sędziowskie, a obowiązkiem prezesa jest przydzielanie mu spraw. Natomiast sędzia jest w wypełnianiu swoich funkcji niezawisły i podlega jedynie konstytucji. W wyroku z 11 września 2017 r. Trybunał przesądził, że możliwość powołania prezesa spośród kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie stanowi prerogatywę prezydenta, która nie podlega kontroli sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. To samo Trybunał orzekł, jeżeli chodzi o sprawę powołania pierwszego prezesa SN. Rozstrzygnięcie powyższych problemów, które do tej pory polaryzowały opinie publiczną, umożliwiło normalną pracę Trybunału i podjęcie rozstrzygania spraw ważnych dla obywateli.

Warto podkreślić, że w 2017 roku najwięcej wyroków zapadło w postępowaniach, które wszczęte zostały skargami konstytucyjnymi. Te skargi są tymi elementami postępowania, w których obywatel ma najbliższy, bezpośredni kontakt z TK. Wiele orzeczeń wydanych przez TK miało istotne znaczenie dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw obywateli.

Trybunał w 2017 roku przypomniał ustawodawcy o konieczności ochrony podmiotów słabszych. TK przypomniał, że podmiotami tymi są pracownicy, którzy z natury rzeczy mają słabszą pozycję wobec pracodawcy. Taki był wyrok Trybunału z marca 2017 w sprawie z 2015 roku. Tymi słabszymi podmiotami są również rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne. Jest tu także powiedziane, że są to też osoby zagrożone bezdomnością. To jest orzeczenie z 27 września 2017 r.

W wyroku z października 2017 r. w sprawie K 27/15 – to też sprawa z 2015 roku – Trybunał podkreślił, że prawo do mieszkania, chociaż należy do praw ekonomiczno-socjalnych, niewątpliwie łączy się z poszanowaniem zasady godności osoby ludzkiej. Człowiek pozbawiony mieszkania, dostatecznych środków na zakup żywności czy też leczenia, nie ma szans na godne życie. Z tego powodu Trybunał orzekł o niekonstytucyjności niektórych przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Chodzi o brak regulacji gwarantujących co najmniej minimalną ochronę przed bezdomnością osób, które nie są w stanie we własnym zakresie zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych.

Trybunał zwracał się do właściwych władz publicznych o zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. W postanowieniu sygnalizacyjnym z 17 października 2017 roku TK przedstawił Sejmowi uwagi dotyczące celowości podjęcia działań ustawodawczych zmierzających do uregulowania kwestii zwrotów za przejazdy niepełnosprawnego ucznia i opiekuna do placówek oświatowych. Obecne przepisy umożliwiają ustalenie stawek zwrotu kosztów dowozu według różnych kryteriów, w rezultacie w różnych wysokościach. Niekiedy jest to na tak niskim poziomie, że kwota refundacji w istotny sposób różni się od kosztów faktycznie poniesionych przez rodziców, co prowadzi do ograniczenia istoty prawa do zwrotu kosztów przyznanego rodzicom. Z punktu widzenia konstytucyjnego niezbędne jest wyrównywanie szans edukacyjnych w sposób zapewniający wszystkim podobnym podmiotom równy dostęp do tego rodzaju formy pomocy władz publicznych.

Trybunał podkreślił również konieczność pełnego upodmiotowienia człowieka w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości. W szczególności, jeżeli w rachubę wchodzą kwestie związane z ograniczeniem jego wolności. To jest sprawa z 2014 roku, która dotyczy tych regulacji. Trybunał w wyroku z 22 marca 2017 orzekł o niekonstytucyjności pozbawienia skarżącego prawa do udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie wykonywania środka zabezpieczającego, czyli dalszego przebywania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Trybunał przypomniał ustawodawcy, że wolność osobista jest fundamentem wolności konstytucyjnej, której ograniczenie musi podlegać skrupulatnej kontroli sądowej. Kontrola ta musi zakładać możliwość czynnego udziału w niej osoby zainteresowanej. Trybunał podkreślił szczególną wagę wolności oraz nietykalności osobistej człowieka. Mając na celu zapewnienie należytej ochrony jednostki przed arbitralnością władzy – w wyroku z 14 grudnia 2017 r., sprawa również dotyczyła wniosku z roku 2014 – K 17/14 – nakazał prawodawcy zmianę przepisów regulujących przeszukanie osób, dokonywanie kontroli osobistej oraz przeszukania pojazdów. Kwestionując niedostateczną precyzję tych przepisów, Trybunał odroczył utratę mocy obowiązującej, dając prawodawcy termin na wprowadzenie niezbędnych zmian. Jednocześnie Trybunał zobowiązał prawodawcę do zapewnienia odpowiednich mechanizmów kontroli sądowej stosowania tych środków.

Trybunał przypomniał, jak ważne jest zaufanie obywateli do państwa i stanowionego prawa. Istotą tej zasady jest zapewnienie obywatelom stabilnego orzeczenia prawnego, bezpieczeństwa opartego na pewności prawa, umożliwiającego rozsądne planowanie działań własnych i przewidywanie działań organów państwa.

W wyroku z 14 grudnia 2017 w sprawie K 36/15 – to była sprawa z 2015 roku – Trybunał zakwestionował pobieranie opłat za wydanie nowego dokumentu prawa jazdy na skutek zmian zawartych w nim danych, powodowanych działaniem organów władzy samorządowej. Zdaniem Trybunału, jeżeli konieczność wymiany takich dokumentów nie jest następstwem działania ich posiadaczy, to, zgodnie z zasadą lojalności państwa względem obywateli, opłaty te nie powinny ich obciążać. W wyroku Trybunał zobowiązał też ustawodawcę do dokonania przeglądu systemu prawnego, biorąc pod uwagę istnienie innych, podobnych unormowań, w celu ich niezwłocznej, zbiorczej nowelizacji.

Przedstawione wyroki nie wyczerpują całego bogatego spektrum zagadnień istotnych dla obywateli państwa, jako wspólnoty, które rozstrzygnął Trybunał w roku 2017. Pokazuje to, że wbrew podnoszonym zarzutom Trybunał nie tylko prawidłowo działał, ale również zapewniał swym orzecznictwem należytą ochronę wolności i praw konstytucyjnych obywateli RP oraz właściwe funkcjonowanie organów państwa.

Na zakończenie chcę zwrócić państwa uwagę na pewną okoliczność. Otóż, w przestrzeniu publicznej, kiedy mówi się o pracy sędziów – mówię o wszystkich sędziach Trybunału, a jest ich 15 – przytacza się tylko, w ilu sprawach występowali jako sprawozdawcy. Natomiast, jeśli chodzi o sędziego, to wydaje on orzeczenie w charakterze przewodniczącego składu orzekającego, sprawozdawcy lub członka tego składu. Nie jest tak, że tylko sędzia sprawozdawca jest jedynym orzekającym w sprawie. Każdy z sędziów musi się do sprawy przygotować, musi w tę sprawę włożyć taki nakład pracy i czasu, żeby mógł w niej uczestniczyć, a potem odpowiedzialnie podpisać się pod orzeczeniem.

W związku z tym podam państwu – uprzedzając pytania – jak to wyglądało w 2017 roku. W ilu orzeczeniach poszczególni sędziowie uczestniczyli i ile wydali wyroków. Sędzia Henryk Cioch wydał 24 wyroki, sędzia Jędrejek – 38, Jędrzejewski – 48, Kieres – 50, sędzia Morawski – 17, wiceprezes Muszyński – 33, sędzia Piskorski – 9, prezes Przyłębska – 43, Pszczółkowski – 55, Pyziak-Szafnicka – 44, Rymar – 39, Tuleja – 35, sędzia Warciński – 42, sędzia Wronkowska-Jaśkiewicz – 41, sędzia Zielonacki – 14. Sędzia Biernat nie wydał żadnego wyroku, bo przebywał na urlopie wypoczynkowym.

Jeśli chodzi o urlop, to zaraz odpowiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, za chwilę rozpocznę dyskusję i będzie możliwość zadawania pytań i wygłaszania krótkich wypowiedzi. Proszę pozwolić pani prezes dokończyć.

Prezes TK Julia Przyłębska:

Odpowiem na pytanie dotyczące urlopów. Jeżeli chodzi o urlopy wypoczynkowe – już to mówiłam w czasie posiedzenia komisji senackiej – to są one prawem pracowników, które było wypracowywane przez pokolenia pracowników. Na czym polega prawo do urlopu? To jest prawo, z którego pracownik nie może zrezygnować, ponieważ to rodziłoby nadużycia ze strony pracodawców. Tak jest skonstruowany Kodeks pracy i wszystkie unormowania w demokratycznych państwach, że pracodawca ma obowiązek udzielić pracownikowi urlopu. Jeśli chodzi o urlopy sędziów, to była taka sytuacja, że pan sędzia Biernat po prostu przebywał na urlopie wypoczynkowym do momentu, kiedy zakończyła się jego kadencja.

Pan poseł pyta o pana sędziego Zubika. Pan sędzia nie wydał żadnego orzeczenia, ponieważ przyjął taką koncepcje funkcjonowania w Trybunale, że, jego zdaniem, nie powinien orzekać. W związku z tym, że prezes TK nie ma żadnych możliwości, ani prawa nakazywania sędziom, aby orzekali, bo jest to wkraczanie w konstytucyjne prawo i obowiązek sędziego, ponieważ sędzia TK, inaczej niż sędzia sądu powszechnego, podlega tylko konstytucji. W związku z tym prezes TK zarówno nie może sędziemu uniemożliwiać pracy, czyli nie przydzielać mu spraw, jak też nie może zmuszać sędziego do określonego działania orzeczniczego. Tak wygląda sytuacja. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję pani prezes za przedstawienie informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2017 roku. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisję, chcę odnieść się do tej informacji i przejść od początku przez wszystkie kwestie, które zostały w niej poruszone.

Kwestia składu i organów Trybunału Konstytucyjnego. Przedstawienie tej informacji przez panią sędzię Julię Przyłębską wymaga bardzo istotnego odniesienia się. Patrzę na tę informacje i gdy ją czytam, to mam jednoznaczne wrażenie, że powinna nazywać się „Dezinformacja". Opisany w tej dezinformacji stan funkcjonowania TK, to jest stan rozkładu instytucji państwa po dwóch latach funkcjonowania państwa w tej instytucji.

Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na kwestię formalną, jaką jest przedstawienie rzekomych informacji na temat funkcjonowania TK przez panią sędzię Julię Przyłębską. Chcę wrócić do kwestii dotyczącej roku 2017…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przed komisjami występuje pani prezes TK i proszę się trzymać tej terminologii.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Właśnie do tej sprawy chciałabym się odnieść. Faktem jest, że przedstawienie panu prezydentowi kandydatów na prezesa, które nastąpiło 20 grudnia 2016 roku, odbywało się na podstawie przepisów ustawy, która weszła w życie 3 stycznia 2017 roku. Wbrew przepisom ustawy, to przedstawienie kandydata na prezesa nie zostało poprzedzone podjęciem żadnej uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK. Jakby tego było mało, w głosowaniu nad wyborem kandydata na prezesa brały udział 3 osoby nieuprawnione. Byli to dublerzy sędziów, którzy zostali wybrani przez poprzedni Sejm. Byli to panowie: Henryk Cioch, Lech Morawski i Mariusz Muszyński. Co więcej, nad kandydaturami na prezesa głosowało tylko 6 osób, a tymczasem zgodnie z prawem, dla ich skutecznego przedstawienia, niezbędne było poparcie przez większość sędziów, którzy tworzą Zgromadzenie Ogólne, czyli minimum 8 osób. W konsekwencji można stwierdzić jednoznacznie, że pani prezes Julia Przyłębska została powołana na stanowisko prezesa z rażącym naruszeniem prawa. Mamy zatem pierwszą kwestię formalną, która jest bardzo dużym brakiem przedstawionego przez państwa dokumentu.

Kolejną kwestią, na którą chcę zwrócić uwagę, oprócz legitymacji osoby, która przedstawiła tę informację, jest to, że mamy bardzo duże opóźnienie w przedstawieniu tej informacji. Gdy spojrzymy na efektywność działania TK, to widzimy, że ta efektywność dramatycznie spadała. Widzimy, że pomiędzy 2017 rokiem, a latami 2015/2016 nastąpił

niespotykany wcześniej spadek liczby spraw, które wpływały do TK i były przez niego rozpatrywane. Proszę zwrócić uwagę na to, że liczba spraw rozpatrywanych przez TK w 2015 roku wyniosła 623 a w roku 2017 – 282 sprawy. Spadek jest dramatyczny. Warto byłoby to odnieść do kwestii, które były poruszane przez panią sędzię, czyli kwestii związanych z finansami.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że pani poseł podejmuje wysiłki, aby umniejszyć godność osób występujących przed komisjami. Nie sądzę, żeby to było przejęzyczenie i dlatego bardzo proszę stosować terminologię adekwatną do sytuacji. W szczególności dotyczy to osoby pani prezes TK występującej przed komisjami. Proszę się zwracać przynależnym tytułem. Jednocześnie proszę trzymać się tematu, a temat to informacja o rocznej działalności TK. Tego proszę się trzymać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, mam do pana konkretna prośbę. Ciągłe przerywanie i zwracanie mi uwagi podniesionym głosem jest zachowaniem bardzo agresywnym. Bardzo proszę, aby pan ograniczył swoją agresję, bo agresja, która jest wprowadzana przez PiS do życia publicznego, do niczego dobrego nie prowadzi.

Chcę zwrócić uwagę na to, że kwestie związane ze składem i programami TK są punktem pierwszym przedstawionej informacji, są zawarte w tym dokumencie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Chcę zwrócić uwagę na kwestie finansowe z tym związane. Na pewno to jest bliski pani Przyłębskiej temat – funkcjonowanie TK w Niemczech…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Janusz Sanocki z wnioskiem formalnym. Jak sądzę dotyczy on zachowania i sposobu wypowiedzi pani poseł. Pan poseł Sanocki, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, proszę mi dać dokończyć moją wypowiedź.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, taka atmosfera uniemożliwia obradowanie. Rozumiem, że można kwestionować pewne sprawy, ale ja nie podejmuję się rozstrzygnąć, czy legalny był wybór pani prezes Przyłębskiej, składów itd. Dziś mamy dyskusję o sprawozdaniu i to w jakiej formie pani poseł Gasiuk-Pihowicz to robi uniemożliwia nam obradowanie. Jeżeli to będzie się dalej powtarzało, to składam wniosek o przyjęcie sprawozdania i zakończenie posiedzenia. To nie ma sensu, bo my nie dyskutujemy o sprawozdaniu tylko wysłuchujemy tyrad pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Jeżeli pani Gasiuk-Pihowicz będzie nadal to robić, to złożę wniosek o zakończenie obrad.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, chciałabym kontynuować. Chcę zwrócić uwagę, że do niemieckiego TK wpływa około 6 tys. spraw rocznie. Budżet tego Trybunału wynosi 28 mln euro. Jeżeli patrzymy na polski Trybunał w roku 2017, to mamy 283 sprawy. Wstępnie do rozpoznania merytorycznego skierowano 77 spraw. Czyli mamy taką sytuację, że niemiecki TK za około 100 mln zł przerabia rocznie około 6 tys. spraw, a nasz Trybunał za 37 mln złotych przerabia 283 sprawy. Jak łatwo policzyć koszt dla podatnika obsługi jednej sprawy w Niemczech, to jest około 16 tys. zł, a u nas to jest około 152 tys. zł. Absolutnie porażająca niegospodarność, która bije z przedstawionego dokumentu.

Kolejna rzecz, na która chciałabym zwrócić uwagę, to jest kwestia związana z manipulacją składami. Te dane zostały bardzo skrupulatnie przeanalizowane przez Fundację Batorego w raporcie, który został opublikowany. Te dane wskazują na całkowite odejście od reguły alfabetycznego przydziału spraw zgodnie z ich wpływem do Trybunału, na rzecz ręcznego sterowania przyznawaniem spraw. Szanowni państwo, to PiS forsował

ideę alfabetycznego przyznawania spraw, wedle kolejności ich wpływu, a rzeczywistość wygląda zgoła inaczej. Tylko w styczniu i lutym 2017 roku zostały wydane 53 zarządzenia zmieniające składy orzekające w 49 sprawach. W niektórych sprawach składy były zmieniane dwukrotnie. W efekcie w 80% spraw funkcję sprawozdawcy przydzielono albo sędziemu TK wybranemu przez Sejm VIII kadencji, albo sędziemu dublerowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ze względu na to, że pani poseł po raz kolejny używa niewłaściwej terminologii odbieram pani głos. Nie ma instytucji sędziów dublerów. Przed komisjami występuje prezes Trybunału. Z wnioskiem formalnym pan poseł Majka, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

To nie jest PRL-owska prokuratura!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odbieram pani głos. Pan poseł Majka z wnioskiem formalnym.

Poseł Robert Majka (niez.):

Panie przewodniczący, chcę zgłosić wniosek formalny, aby przerwać tę bezsensowną dyskusję. Moim zdanie, albo pytania do…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, chciałabym dokończyć swoją wypowiedź i zadać pytania. Proszę pozwolić mi wypełnić moje poselskie prawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski z wnioskiem formalnym, proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Nie tyle z wnioskiem formalnym, co chciałem się zwrócić do pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Ma pani prawo wyrazić swój pogląd…

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Naprawdę?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

…natomiast nie musi się to odbywać w sposób konfrontacyjny. Nie było wcześniej potrzebne przerywanie pani prezes i innym osobom. Zupełnie niewłaściwe są odniesienia do prokuratury, bo one nie mają nic innego na celu, jak tylko wprowadzenie większej nerwowości i mają charakter konfrontacyjny. Stąd prośba o miarkowanie słów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Proszę o przywrócenie mi możliwości wypowiedzenia się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, decyzja już zapadła. Pan poseł Arkadiusz Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Chcę wyrazić mój głęboki protest wobec tego, co dziś wyczynia na posiedzeniu komisji pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Przypomnę, że w 2017 roku umarło dwóch sędziów TK, to byli wielcy, zasłużeni profesorowie prawa, których osobiście znałem. Jeden z nich był naszym kolegą senatorem. Na skutek tego co pani dzisiaj robi i tego co pani robiła przez lata, co też robiły stacje telewizyjne, radiowe, „Gazeta Wyborcza”, TVN, tych ludzi po prostu zaszczuto. Ci ludzie umarli, bo zostali zaszczuci. Dzisiaj pani dalej używa tego języka nienawiści, którego pani używała przez ostanie dwa lata, wobec tych ludzi, którzy już nie żyją. Niech się pani opamięta, pani poseł, niech się pani opamięta, bo ten język, który stosuje pani wobec ludzi, to jest język nienawiści. To pani go stosuje.

Panie przewodniczący, w pełni popieram pana decyzję o pozbawieniu głosu pani Gasiuk-Pihowicz. Po pierwsze, obraża ona powagę tej Izby, bo nazywa pana prokuratorem – nie wiedzieć czemu? Pan jest przewodniczącym Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W związku z powyższym uważam, że panią poseł należałoby z tej Komi-

sji wykluczyć, ponieważ nie spełnia standardów funkcjonowania życia publicznego w naszym kraju.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Ad vocem.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Momencik. W związku z powyższym popieram, panie pośle, pana decyzje o pozbawieniu głosu pani poseł Gasiuk-Pihowicz, ponieważ nie spełnia ona jakichkolwiek standardów parlamentarzysty w polskim Sejmie. Łamie wszelkie zasady etyki, kultury i porządku publicznego. Przez takie osoby, jak pani, dochodzi później do tragedii. Zaszczuła pani dwóch przyzwoitych sędziów TK przez to, że nazywała ich pani „dublerami". Pani ponosi współodpowiedzialność za to, co się stało z tymi ludźmi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Panie przewodniczący, proszę *ad vocem*.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Powiedziałem już, że pani poseł więcej głosu nie będę udzielał. Wobec wypowiedzi członków komisji, że pani wypowiedzi uwłaczają powadze tej komisji, odbieram pani głos.

Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, rok 2017 to był pierwszy rok działania TK pod rządami pani sędzi Julii Przyłębskiej. Niestety, był to rok dramatycznego kryzysu w tym Trybunale. Po pierwsze, gwałtowanie spadło zaufanie do TK, o czym świadczy liczba wniosków kierowanych do niego przez instytucje do tego upoważnione. Liczba tych wniosków – 285, jest jedną z najniższych w całym XX wieku. Można ją tylko porównywać z latami 1999–2000, czyli tuż po uchwaleniu konstytucji. Spadła gwałtownie wydajność pracy TK – 89 orzeczeń kończących, to znowu jest jedna z najniższych liczb w XX wieku, jeśli nie najniższa. Mniej więcej dwa razy mniejsza niż liczba orzeczeń wydawanych przez poprzednie składy.

Następna rzecz, niektóre podmioty, które miały możność kierowania spraw do Trybunału wycofywały je.

Była tu mowa o składach sędziowskich. Wielokrotne zmieniano składy sędziowskie i odbierano sprawy sędziom sprawozdawcom. Nie tylko Fundacja Batorego, ale też największe stowarzyszenie sędziowskie „Iustitia" zwróciło uwagę, że sprawy wrażliwe politycznie kierowano do tych sędziów, którzy zostali wybrani ostatnio, jak również do tych sędziów, którzy zostali wybrani na miejsca przedtem prawidłowo obsadzone.

Skargi konstytucyjne – również spadek zgłaszanych spraw.

Komunikacja ze społeczeństwem, z publicznością. W sposób bezprawny usunięto ze stron internetowych wyroki poprzedniego TK, które tam się znajdowały. Obecnie nie publikuje się wszystkich wyroków, które powinny być publikowane.

W sumie trzeba powiedzieć, że pod pani szefostwem TK przestał pełnić tę funkcję, jaką pełnił do tej pory. I zaufanie do niego, i jego wydajność, i sposób prowadzenia przez panią TK spowodowały, że ranga tej, bardzo ważnej instytucji w systemie konstytucyjnym polskiego państwa, znajduje się w dramatycznym kryzysie, jeżeli nie w upadku.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Wypowiedź poza mikrofonem

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Bartosz Kownacki, bardzo proszę. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz nie udzielam więcej głosu. Nie dokończy pani swojej wypowiedzi. Taka jest wola członków komisji. Nie będzie pani zamieniała posiedzenia komisji w jarmark.

Pan poseł Bartosz Kownacki, bardzo proszę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Mam wniosek formalny, ponieważ mamy jakieś wystąpienia. Jeśli nie jesteśmy w stanie dyskutować o tym, co TK robił, to proszę przegłosować wniosek o ograniczenie wystą-

pień do 2 minut z konkretnymi pytaniami do pani prezes, a nie takie luźne, swobodne wypowiedzi, na co państwo macie czas gdzie indziej. Już nie mówię, że obraźliwe, ale to jest kwestia poziomu, który każdy reprezentuje, ale na to już nie mamy wpływu. Bardzo proszę, aby to były konkretne pytania, 2 minuty i kończymy. Proszę, żeby pan przewodniczący to konsekwentnie egzekwował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wniosek formalny o ograniczenie wypowiedzi do 2 minut poddaję pod głosowanie. Jest wniosek przeciwny. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku ograniczającego czas wystąpienia do 2 minut? (21) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał, od głosu? (4)

O głos prosił pan poseł Marek Rząsa, proszę bardzo. 2 minuty na wystąpienie.

Poseł Marek Rząsa (PO-KO):

Mam trzy konkretne pytania. W dniu 11 stycznia 2017 roku prokurator generalny złożył wniosek kwestionujący wybór trzech sędziów TK, wybranych jeszcze w listopadzie 2010 roku. Jest to sprawa o sygnaturze U 1/17. Zapewne zgodzi się pani ze mną, że ustalenie poprawności składu orzekającego jest sprawą dość pilną dla każdego sądu. Chcę przypomnieć, że kiedy 4 grudnia 2015 roku grupa posłów kwestionowała poprawność wyboru posłów TK w listopadzie 2015 roku, TK zakończył sprawę w niecałe 5 tygodni, zajmując się tą sprawą w pełnym składzie orzekającym – sygn. U 8/15.

Sprawa z wniosku prokuratora generalnego rozpatrywana jest przez skład 3-osobowy, któremu pani przewodniczy, przez ponad 2 lata. Kiedy można się spodziewać zakończenia tej sprawy? Czy zamierza pani zmienić sprawozdawcę, skoro przez tak długi czas nie może dojść do rozstrzygnięcia.

Druga rzecz. Kilkakrotnie była tutaj podnoszona sprawa ustalania i zmieniania przez panią składów orzekających. Chcę się dowiedzieć, w ilu sprawach ustaliła pani składu orzekające w 2017 roku z pominięciem kryterium alfabetycznego? Ewentualnie, aby pani podała, według jakiego alfabetu pani tego dokonywała?

Trzecie pytanie. Czy mogłaby pani podać, w ilu konkretnie przypadkach Zgromadzeń Ogólnych Sędziów TK w 2017 roku sędziowie zgłosili pisemne zastrzeżenia i czego one konkretnie dotyczyły? Przypomnę, że chodzi o Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Arkadiusz Myrcha, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, na początek muszę wyrazić bardzo głęboką dezaprobatę wobec tego, jak pan prowadzi to posiedzenie. To, że o informacji rocznej, która obejmuje naprawdę spory zakres informacji, nie pozwala pan parlamentarzyście wypowiedzieć swobodnej oceny… Nasza aktywność, to nie jest tylko zadawanie pytań, ale też poddanie ocenie tej instytucji. Natomiast wypowiedź pana posła Mularczyka, która obciąża…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, żeby pan donosił się do sprawozdania TK, bo to jest przedmiotem posiedzenia, a nie oceniał wystąpień innych posłów.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Pan nie przerwał wypowiedzi pana posła Mularczyka, który nic innego nie robił tylko oceniał wypowiedź mojej koleżanki z Komisji. Co więcej, obarczył ją współodpowiedzialnością za śmierć dwóch osób – w tym również mojego wykładowcy, którego znałem wiele lat. Nie można w tak partykularny i obrzydliwy sposób wykorzystywać tak tragicznych zdarzeń.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Nazywanie ich „dublerami” doprowadziło do tej sytuacji. To pani poseł Gasiuk-Pihowicz była inicjatorką tego sformułowania.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Panie pośle, sam fakt nazywania kogoś „dublerem", co wynika wprost z orzeczenia TK, że ktoś zajmuje miejsce prawidłowo zajęte, nie jest obraźliwe. Jest to tylko stwierdzenie faktu. Tak jest to nazywane potocznie, to się już wkradło do opinii publicznej. Nie można z tego tworzyć zarzutu. Tak po prostu jest. Proszę nie wykorzystywać tych tragicznych zdarzeń do tego, żeby atakować moją koleżankę polityczną. Zwłaszcza że wypowiedź pani poseł dotyczyła tylko działalności TK w 2017 roku, a to że czyniła porównania z latami poprzednimi, albo z innymi instytucjami działającymi np. w Niemczech, to nie czyni w tej wypowiedzi niczego złego ani wykraczającego poza materię.

W związku z tym, jeżeli można już przejść do normalnego trybu pracy i odnieść się do tego, czego byliśmy świadkami, mam kilka pytań do samego sprawozdania za 2017 rok. Odnośnie do konferencji i wykładów, które miały miejsce w TK. Proszę odpowiedzieć, jaka komórka organizacyjna, jaki wydział czy departament zajmuje się organizacją tych wykładów? Kto odpowiada za dobór gości? Proszę wskazać, o jakich otwartych wykładach państwo mówicie na str. 57? Przez otwarte wykłady rozumiemy te, które mają otwarty dostęp i mogą w nich uczestniczyć osoby niekoniecznie przez państwa zaproszone, mogą uczestniczyć media.

Pani sędzia Przyłębska wskazała konkretne liczby mówiące o tym, ilu sędziów brało udział w składach orzekających, przy ilu wyrokach pracowali. Proszę, aby uzupełnić tę informację i podać statystykę, w ilu przypadkach poszczególni sędziowie byli sprawozdawcami i przewodniczącymi składów orzekających.

Proszę także o wskazanie, bo tej informacji nie ma w sprawozdaniu za 2017 rok: Ile się łącznie odbyło rozpraw w TK?

Kolejna kwestia. Proszę wskazać – dlaczego tylko dwa posiedzenia odbyły się w składzie pełnym? Czy w tej chwili wśród ustaw, które oczekują na rozstrzygnięcie, są takie, które wymagają pełnego składu?

To tyle pytań, ale zastrzegam sobie, panie przewodniczący, prawo do zadania kolejnych pytań po udzielonych odpowiedziach.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (PO-KO):

Wypowiedź poza mikrofonem

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie udzielam pani poseł głosu. Pan poseł Michał Szczerba, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, rok 2017 i działalność orzecznicza TK budzi liczne uwagi. Przede wszystkim chcę zwrócić uwagę na arbitralne wyznaczanie składów sędziowskich. Jest to rzecz podnoszona przez ekspertów. Jest to także wniosek wynikający z raportu Fundacji Batorego. Nie jest to raport za rok 2017, jest to tylko okres porównawczy 2014–2017. Pytanie do pani prezes, przepraszam, do pani sędzi Przyłębskiej, dlaczego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, po raz kolejny zwracam uwagę, że tego rodzaju wypowiedziami nie umniejszy pan godności pani prezes. To uderza i daje obraz pańskiej kultury. Przed komisjami występuje prezes TK. Jeżeli pan poseł nie będzie przestrzegał podstawowych kanonów kultury, to również panu odbiorę głos. Proszę kontynuować wypowiedź.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Pan jest akurat ostatnią osobą, która mogłaby mnie uczyć kultury. Będę zadawał pytania pani sędzi Przyłębskiej, która reprezentuje TK. Mam pytanie, dlaczego pani prezes nie stosuje art. 38 ustawy, który nakazuje przydzielanie spraw według kolejności alfabetycznej? Dlaczego we wszystkich sprawach ważnych dla PiS ustrojowo i ideologicznie, a było ich kilkanaście w roku 2017 i w roku 2018, w składach sędziowskich odnajdujemy sędziów wybranych po roku 2015?

Teraz sprawa fundamentalna. Chodzi o przejrzystość funkcjonowania instytucji, która pani obecnie kieruje. Dlaczego ograniczyła pani dostęp mediów i opinii publicznej do TK? Dlaczego wyłącznie transmisja internetowa jest obecnie formą dostępną dla

dziennikarzy, jeśli chodzi o możliwość bycia obecnym na sprawach przed TK? Czy nie jest pani po prostu wstyd za tę manipulację składami orzeczniczymi?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył panie pośle. Pani poseł, profesor Krystyna Pawłowicz, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Panie przewodniczący, ponieważ absolutnie uwłaczające godności, pozycji i obraźliwe dla organu konstytucyjnego wypowiedzi przekraczają wszystkie możliwe normy, powtarzają się obelgi wobec pani prezes, oszczerstwa wobec działalności TK, używane są inwektywy zarzucające, insynuujące kłamstwo i manipulację, uprzejmie proszę o przegłosowanie wniosku o zamkniecie dyskusji i zakończenie obrad.

Poseł Robert Majka (niez.):

Jeszcze nie zadałem pytań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję pod głosowanie wniosek formalny. Kto jest za zamknięciem dyskusji?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Panie przewodniczący, przecież my zadaliśmy normalne pytania dotyczące sprawozdania. Przecież brak wpuszczania mediów jest faktem…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o wyniki. 20 posłów opowiedziało się za zamknięciem dyskusji. Państwo nie skorzystaliście z prawa do spokojnej i nieograniczonej dyskusji. Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Zamykam dyskusję. W tej atmosferze nie mam możliwości kontynuowania posiedzenia komisji.

Stwierdzam, że komisje zapoznały się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2017 roku.

Pozostaje kwestia wyboru sprawozdawcy. Proponuję, aby był nim pan poseł Marek Ast. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że komisje zaakceptowały tę kandydaturę. Sprzeciwu nie słyszę.

Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam wspólne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej.

W imieniu własnym i pana przewodniczącego Marka Asta wszystkim państwu bardzo serdecznie dziękuję.